№ 215

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Wtorek dnia 23 Września v. s. 1819 roku.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie
	dnia 22 godz. 3 z połu.	27 cal. 8, o, lin.	+ 16, stopn.	Wschodni	Pogoda
	— 22 godz. 9 wiecz.	27 — 7, 1, —	+ 12, —	Wschodni	Pogoda
	— 23 godz. 6 z rana	27 — 6, 7,	+ 10, —	Wschodni	Pogoda

WIADOMOŚCI KRAJOWE

— *Wilno.* —

Donieśliśmy o dniu szczęśliwym, w którym miasto nasze, z liczby odwiedzanych w roku teraźnieyszym przez Nayjaśnieyszego Cesarza Jegomości, stało się godném uyrzeć dobrotliwe Jego oblicze, i o dniu, w którym Nayjaśnieyszy Pan, w dalszą udał się podróż. Zostało nam jeszcze donieść o pobycie Jego Cesarskiey Mości.

Nazajutrz po przybyciu Swojém, to jest: dnia 17 t. m., o godzinie 9 zrana, Nayjaśnieyszy Pan, w towarzystwie JW. Woiennego Gubernatora Litewskiego Rzymskiego *Korsakowa*, JO. Xiążęcia *Wołkońskiego*, Naczelnika Głównego Sztabu Jego Cesarskiey Mości, Jenerałów i Osób orszak Jego składających, oraz JW. Radcy stanu i kawalera *Szłykowa*, Policmeystra Wileńskiego, udał się na paradę woyskową, która była na placu kościoła katedralnego. Wykonywane obroty, zjednały nayłaskawszą publiczną pochwałę Jego Cesarskiey Mości, w obliczu licznego zgromadzenia ludu, upragnionego oglądać swego Monarchę.

Po odbytey paradzie, udał się Nayjaśnieyszy Pan, dla obeyrzenia zbrojowni: a z niey w pojeździe odkrytym, mając z sobą JW. Woiennego Gubernatora, i Osoby towarzyszące podróży Nayjaśnieyszego Pana, do szpitala woyskowego na *Antokolu*: dokąd jechał i powracał przez ciągłe pasmo robot, za staraniem Naczelnego rządcy prowincyi litewskiey, JW. Woiennego Gubernatora rozpoczętych i po części w roku teraźnieyszym wykonanych. Widział jak owe odwieczne wąwozy, w nieprzerwaną zamieniają się równinę, a kręta i przykra przez nie idąca droga, w prostą, szeroką i wygodną, od wiosennych powodzi murowane ni pod ziemią zabezpieczone kanałami, które w innych mieyscach stały się dobroczynnym środkiem dla zdrowia mieszkańców, przez osuszenie zaraźliwych spadow. Mieysca dawniey błot nieprzebytych i nikczemnych budowli, stawiły się teraz oku Monarchy w naypięknieyszey postaci: odkryte wody Wilii, przestrzeń oczyszczonych i przyozdobionych jey brzegów, ściągających mnóstwo ludzi dla użycia przyjemney przechadzki, widok zasłonionych dawniey, wspaniałych gmachów; w szanownieyszey postaci góry starodawnego zamku, i trzymające się jeszcze na nich szczędy obronnych budowy i świątyń; nowo utworzone, wrażenie czyniące place, przypominają świadomszym oyczystych rzeczy mieszkańcóm, że te piękne mieysca dźwigały niegdyś ogromy gmachow, mieszkania dawnych Litwy Panów, a poniewierane od poźnieyszych czasow, doczekały się chwili, w którey nanowo stały się ozdobą dawney stolicy kraju, i pomnikiem swego dawniey znaczenia. Również odnowione wzewnętrzney postaci, i w rozmaitą barwę kolorow przybrane domy, poprawione i wyrównane, a w wielu mieyscach nowo zrobione bruki; wygodnemi brzegi ulic opatrzone chodnikami; w piękney postawie miasta, składały drogę Nayjaśnieyszego Pana, którą pośpieszał do drugich przytułkow cierpień ludzkich. Odwiedził z kolei więzienie, dom towarzystwa dobroczynności, szpitale chorych, pod dozorem siostr miłosierdzia zostające, kommissoryat: we wszystkich tych zakładach, z łaskawą troskliwością raczył oglądać wszystkie ich części i urządzenia: w domu towarzystwa Dobroczynności, przyjęty przez JW. Radcę Taynego, Senatora, Hrabię *Ogińskiego*, prezesa pierwszego wydziału, i w towarzystwie tegoż Senatora, Biskupa Kundzicza i innych członków, odwiedził izby administracyi: kuchnią, w którey rozkazał sobie podać gotujących się potraw, i tych kosztował: przechodził przez sale jadalną, rzemieślniczą, mieszkania sierot chłopców; wstąpił do kaplicy domu, gdzie spotkany od duchowieństwa, poświęcającego posługę religiyną przez utrzymywanie nabożeństwa dla ludności domu, na czole którego znaydował się WJX. Kanonik *Nowicki*, opiekun ubogich wydziału miasta parafii S. Stefana, raczył słuchać śpiewanego przez dzieci, w tymże domu utrzymywane, hymnu: „*Panie zbaw Króla*" a po ucałowaniu podanego Sobie krzyża, przez sale mieszkania dzieci płci żeńskiey i fabryczną, drugiemi schodami zszedł do infirmarium; ztąd do piekarni, gdzie raczył kosztować świeżo upieczonego chleba. Ztamtąd przez dziedziniec, na którym ludność domu zgromadzona stała, wstąpił do nowo wystawionego domu, w którym są umieszczone: wanny nakadzeń siarczanych; szkoła wzajemnego uczenia, nowo zaprowadzona dla dzieci ubogich, mieszkających w domu dobroczynności i przychodzących z miasta; sklep ubogich i magazyn gospodarski. W szkołce raczył Nayjaśnieyszy Pan przypatrywać się ćwiczeniom dzieci uczą-

cych się w tedy liczby w półokręgach, i potém kiedy przeszły do ławek dla ćwiczeń w rachunku pisanym. Wyszedłszy ze sklepu, raczył łaskawie rozmawiać z starcem, mieszkańcem tego domu, 113 lat mającym, rozpytywał się o jego wieku i służbie w woysku pruskiém i polskiém.

Powracając ze szpitalu siostr miłosierdzia, u fórty uniwersytetu spotkany przez Rektora z Professorami, raczył weyśdź do gmachow uniwersytetu, na dziedzińcu ktorego oczekiwała uszykowana młodzież uniwersytetu i gimnazyum, na czole swém mająca professorów i nauczycieli: udał się Nayjaśnieyszy Pan do nowey sali biblioteki, gdzie, po uczynionych zapytaniach do Rektora, o stanie uniwersytetu, pozwolił przedstawiać Sobie professorów i innych Członków uniwersytetu. Ztąd udał się Monarcha do pałacu, gdzie było przedstawienie duchowieństwa greko-rossyyskiego przez JW.JX. Archimandrytę i kawalera *Joila*; rzymsko-katolickiego, przez administratora dyecezyi, JW. Biskupa i kawalera *Kundzicza*; rzymsko-unickiego, przez JW. Biskupa *Hołownię*; ewanjelickiego, przez WJX. *Nicolai*; potém JWW. Senatora Hrabi *Ogińskiego* i Jeneralnego Dyrektora poczty i kawalera *Bucharskiego*, przez JW. Wojennego Gubernatora Litwy; daley urzędników gubernii, przez sprawującego obowiązki cywilnego Gubernatora Wileńskiego, Wice-gubernatora, radcę stanu i kawalera *Horna*; obywateli stanu szlacheckiego, przez JW. Marszałka gubernialnego, radcę stanu i kawalera *Römera*; nakoniec głowy miasta z członkami rady mieskiey i magistratu przez JW. Wice-gubernatora. Po skończoném przedstawieniu, Monarcha raczył naymiłościwiey marszałkowi gubernialnemu udzielić prywatną audyencyą w gabinecie.

Wieczorem dnia poprzedzającego, jakeśmy już donieśli, raczył Nayjaśnieyszy Pan przyjąć bal, dany przez JW. Wojennego Gubernatora, w domu cywilnych gubernatorów; a dnia tego, dany przez obywateli, stanu ślacheckiego, w domu WW. *Müllerów*. Niewypowiedziana dobroć i uprzeymość Monarchy, w pośrodku uszczęśliwionych panowaniem i uradowanych Jego obecnością poddanych, zgromadzeniu i zabawom, w obu tych razach, nadawały postać chwil błogich, tak pożądanych, a tak rzadko otrzymywanych w życiu ludzkiém. Nayjaśnieyszy Pan z wielą damami raczył iśdź tańca polskiego. Z obudwu balow oddalił się przed godziną jedenastą.

Cesarz Jegomość nayłaskawiey udarować raczył, JW. Jenerała Wojennego Gubernatora, *Rzymskiego Korsakowa*, kosztowną tabakierą, przyozdobioną cyfrą Jego Cesarskiey Mości.

Namienimy o przednieyszych szczegółach oświecenia miasta:

Ratusz, samą tylko ognistą cyfrą Jego Cesarskiey Mości, unoszącą się wpośród osypanych lampami kolumn, przyozdobiony, nadzwyczay pięknym był widokiem. Wieża katedralnego kościoła, we wszystkich odmianach swey architektury, od wierzchołka do spodu lampami osypana, na pięknym teraz wznosząc się placu, nakształt ogromney jaśniała pochodni. Przeniesione na góry zamkowe oko, czarujący znaydowało widok, oświeconych rzęsistym ogniem zabytków. Dwa te wielkie słupy świateł, dzienną w tych mieysćach tworząc jasność, w cudney stawiły postaci wspaniałe gmachy kościoła, zbrojowni, starodawną bramę zamku i inne znakomite budowy, sameż góry i trwające na nich szczęty. Pamiątki czasow dawnych, z dziełami troskliwości, pracującey nad przyozdobieniem ich mieysca, zdawały się ubiegać o ściągnienie na siebie w tey chwili uwagi zdumionego widza. Główna brama uniwersytetu, w ozdobną zamieniona postać, miała transparent, wyobrażający Litwę składającą hołd Monarsze, z napisem: *Clementia Augusti, Pietas ac fides populi*: wystawie tey dodawały wspaniałości gorejące po bokach słońca. W końcu teyże ulicy, wielkim ogniem jaśniał dom Senatora Hrabi *Ogińskiego*, gorejącemi przyozdobiony arkadami, w środku których ukazywała się cyfra Jego Cesarskiey Mości, z napisem: *wdzięczność i zaufanie*. Od tego punktu ciągle wielkie i ozdobne utrzymywały się oświecenia, w jednę stronę na budowach uniwersytetu, stanowiących całą stronę ulicy biskupiey; w drugą dom pocztowy, facyata kościoła dominikańskiego i ciągłe pasmo domow, wszystkie piątra oświecone mających. Ulice wszystkie postać dnia przybrały: domy nayrzęsiściey oświecone, popiersiami, cyframi N. Pana, i różnemi przeźroczystemi obrazami przyozdobione, zdawały się tworzyć obraz wielkiey jedności uczuć mieszkańców, których prawdziwa radość i miłość ku Swojemu Panu, obrała to wszystko za środek wyjawienia swych uczuć. W różnych częściach miasta, oświecone facyaty, bramy, wieże kościołów, wspaniałością widoku świątyń Pańskich zatrzymując radośne gromady, zdawały się wzywać je do składania dziękczynień niebu, za ten wielki dar dla ludzkości, jaki długiemi nieszczęściami strapiona Europa otrzymała w Pocieszycielu swoim i Dobroczyńcy, Który, zatamowawszy krwi rozlew, pozwolił jey zażywać darow ciągłego pokoju, i cieszyć się nadzieją jego trwałości.

Austrya.

(*z gaz. berl.*) *Wiedeń, dnia 11 września*. Regiment kiryssyerów W. Xięcia *Konstantego* otrzymał od Cesarza *Ferdynanda II*, w roku 1619 wyłączne prawo, przeciągania przez Cesarski zamek w *Wiedniu* i zakładania tam placu werbunkowego. Regiment ten, naydawnieyszy w cesarsko-królewskiém woysku, który, zacząwszy od bitwy pod *Lipskiem* i *Lützen* podczas trzydziestoletniey woyny aż do bitew pod *Aspern* i *Wagram*, należał do wszystkich dla austryackiego oręża świetnych lub ważnych rozpraw, otrzymał to odznaczające prawo na początku siedmnastego wieku, za to, że Cesarza swego rasem z rąk nieprzyjaciół i buntowników oswobodził. Pamiątka tak ważnego przed dwóma wiekami zdarzenia obchodzoną tu była uroczyście dziś, w czasie pożądaney obecności Królewiców Ichmość, Xiążęcia następcy tronu pruskiego i *Fryderyka* Xiążęcia Oranii. Cały ten regiment, po wysłuchaniu mszy, odprawioney na stoku pod zamkiem, wszedł na

plac zamkowy, gdzie przez trzy dni werbować będzie. Wszyscy oficerowie tego regimentu mieli szczęście znaydować się u stołu Cesarskiego. Darował też Cesarz trzydniówy żołd dla całego regimentu i nadto 1,000 czer. zł.

Woysko austryackie, nie tylko że przez ostatni zaciąg, powiększone zostało ośmdziesięcią tysiącami ludzi, ale jest już mowa i o drugim zaciągu, który ma bydź równy pierwszemu. Do tego nowego zaciągu przyłączone będą wszystkie bataliony milicyi, które są uzbrojone i umundurowane, aby na pierwsze skinienie mogły się złączyć z woyskiem liniowém. Austryackie ministeryum woyskowe kazało zakupić w holsztyńskiém 4,000 koni, pod ciężką jazdę. Regimenta artylleryi są przepełnione.

Göthe bawi jeszcze w *Karlsbadzie*; dzień jego urodzin obchodzony był przez wszystkich znaydujących się w mieyscu tém ministrow.

NIDERLANDY.

(*z gaz. berl.*) *Bruxella, dnia 13 września.* Uzbrojenia, jakie robią w portach angielskich, sprawiły wrażenie na znaydujących się w portach naszych okrętach amerykańskich. Wiele, ich po odebraniu listow z *Londynu*, gotuje się do wyyścia pod żagle.

Narodowy pomnik w *Waterloo*, wznosić się będzie w ktztałcie piramidalnym, na polu *La Haye-Sainte*, między gościńcami prowadzącemi z *Bruxelli* do *Charleroi* i *Nivelles*.

HISZPANIJA.

(*z gaz. berl.*) Podług gazety kadyxkiey, wiadomość, że żółta gorączka grasuje na wyspie *Leon* (pod *Kadyxem*), została urzędowie ogłoszoną. Kommunikacya z tą wyspą jest przecięta.

Użyte w *Walencyi* przez jenerała *Elio* środki, nie tylko zrobiły nieukontentowanie pomiędzy mieszkańcami, ale nawet znalazły opor ze strony urzędów. Więzienia mieskie są tak przepełnione, że wielu więźniow przeprowadzono do zamku *Murviedro*. Inkwizycya dopomaga gubernatarowi w wykonywaniu surowych jego rozrządzeń. Nie dawno człowieka jednego, który używany był za szpiega czyli ajenta tayney policyi, męczono na torturach, za to, że rozmawiał o rzeczach politycznych.

Wolno Drukować. Ignacy Reszka Kom. Cenz. Cał. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi pism peryod.

Ogłoszenia.

1 *Wedle Ukazu Jego Imperatorskiey Mości Samowładnącego całą Rossyą etc. etc. etc.*

UUrr. Jozefowi Janowskiemu o zł. pol. 68 gr. 15, Janowi Janowskiemu o zł. pol 25, sukcesorom Jana Mikisza Radnego o zł. pol. 96 gr. 15, Kunertowi o zł. pol. 28 gr. 28, sukcessorom Sekretarza Gryfina o zł. pol. 260 gr. 5, sukcessorom Bekurta stolarza o zł. pol. 307 gr. 15, Zdanowskiemu Architektowi o zł. 3 i gr. 10, Henclowi aktorowi o zł. 13 gr. 10, Lubańskiemu Sekretarzowi o zł pol. 75 gr. 20, Pelenzelemu kowalowi o zł. 97 gr. 10, Michniewiczowi o zł. 8 gr. 25, Abrahamowiczowi organmaystrowi o zł. 40, Franciszkowi Kończy pisarzewiczowi o zł. 112, Wiszniowskiemu z kommis. o zł. 1 gr. 15, Kuncewiczowi sekretarzowi o zł. 421 gr. 5, sukcessorom Felcowa bendnarza o zł. 44 gr. 5, Ciechańskiemu inspektorowi o zł. 40, Ignacemu Reutowi o zł. 16, Sugiełowi Regentowi o zł. 11 gr. 20, Wasilewu z kommissyi prowiantskiey o zł. 9 gr. 5, sukcessorom Szpitzbarta o zł. 4, Zabie z Oszm. Ptu. o zł. 20, Franciszkowi Mickiewiczowi lub jego sukcessorom o zł. 100, Antoniemu Juchniewiczowi o zł. 74, Franciszkowi Paszkiewiczowi o zł. 642, Micewiczowi o zł. 1500, Wincentemu Olszewskiemu o zł. 101, Szarbaszewiczowi b. kwartalnemu o zł. 5 gr. 20, Antoniemu Tomaszewiczowi z Antokola o zł. 13 gr. 15, Pininskiemu Kapitanowi o zł. 99, Star. Berce Leykowiczowi o zł. 279 gr. 26, Zienowiczowi z Antokola o zł. 2 gr. 20, Gotlibowi Trapowi o zł. 2 gr. 20, Woytkiewiczowi z Ratusza o zł. 37 gr. 5, Ernestowi Woygtowi o zł. 40 gr. 21, Woytołowiczowi o zł. pol. 1, Kaczynskiemu postylionowi o zł. 3, Aramowiczowi o zł. 8 gr. 2, Brantowey o zł. 2, Pruskiemu o zł. 40, Bolachowskiemu o zł. 7 gr. 5, Libełowi muzykusowi o zł. 13 gr. 25, Szastakowi o zł. 6 gr. 25, Szamatulskiemu o zł. 1, Tuszkiewiczowi o zł. 1 gr. 20, Łąkiewiczowi por. o zł. 1 gr. 15, Smolskiemu b. Koniuszemu Xcia Radziwiły o zł. 16 gr. 15, edyktalna cytacya czyli pozew przed Sąd Ziem. Wileń. na kadencyą octobrową ś. Michalską i po niey na następną z powodztwa Ur. Johanny Szteyningerowey a teraz Macewiczowey w assystencyi jey męża która stosownie do dekretu Sądu Ziem. Wileń. na skutek remissy Sądu Gł. przeznaczającey Sąd Ziem. Wileń. na rozpoznanie sprawy konkursowey po zeszłym Szteningierze zapadłego pozywając zakłada prożby, sądzenie summ a mianowicie na Józefie Janowskim zł. 68 gr. 15, na Janie Janowskim zł. 25, na sukcessorach Mikisza zł, 96 gr. 15, na Kunercie zł. 28 gr. 28, na sukcessorach Gryfina zł. 260 gr. 5, na sukcessorach Bekierta z. 307 gr. 15 na Zdanowskim zł. 3 gr. 10, na Hencelu zł. 13 gr. 10; na Lubańskim zł. 75 gr. 20, na Pelenzelu zł. 97, gr. 10; na Michniewiczu zł. 8 gr. 25, na Abrahamowiczu zł. 40, na Kończy zł. 112, na Wiszniewskim zł. 1 gr. 15, na Kuncewicza zł. 421 gr. 5, na sukcessorach Felcowa zł. 44 gr. 5, na Ciechańskim zł. 40, na Reucie zł. 16, na Sugiele zł. 11 gr. 20, na Wasilewie zł. 9 gr. 5, na sukcessorach Szpitsbarta zł. 4, na Zabie zł. 20, na Mickiewiczu lub jego sukcessorach zł. 100, na Juchniewiczu zł. 74, na Paszkiewiczu zł 642, na Micewiczu zł. 1,500, na Olszewskim zł. 101, na Szarbaszewiczu zł. 5 gr. 20, na Tomaszewiczu zł. 13 gr. 15, na Pinińskim zł. 59, na Leykowiczu zł. 279 gr. 26, na Zienowiczu zł. 2 gr. 20, na Trapie zł. 2 gr. 20, na Woytkiewiczu zł. 37 gr. 5, na Erneście Woygcie zł. 40 gr. 21, na Woytołowiczu zł. 1, na Kaczyńskim zł. 3, na Aramowiczu zł. 8 gr. 2, na Brantowey zł. 2, na Pruskim zł. 40, na Bolachowskim zł. 7 gr. 5, na Libecie zł. 13 gr. 25, na Szastakowie zł. 6 gr. 25, na Szamutulskim zł. 1, na Tuszkiewiczu zł. 1 gr. 20, na Łąkiewiczu zł. 1 gr. 15, na Smolskim zł. 16 gr. 15 z procentem i expensem prawnym w jak naykrótszym terminie i z tychże sum dopełnieniu dla kredytorow satysfakcyi oraz o to co czasu sprawy prosżonem będzie. Salva żałoby melioratione.

Roku 1819 mca 7bra 20 dnia Woźny niżey wyrażony świadczę: iż kopią tey edyktalney cytacyi Redakcyi dla umieszczenia jey przy gazecie Kur. Lit. z instancyi WJP Johanny Macewiczowey w assystencyi jey męża po jey debitorow podałem i o terminie stawania przed sądem Ziem. Wileń. na Kadencyą ś. Michalską i po niey na następney oznaymiłem i opowiedziałem. Ignacy Marjański Woźny Ptu Wileń.

Roku 1819 7bra 19 dnia Sąd Ziem. Wileński zaświadcza, że takowy pozew przez Redakcyą Kuryera Lit. przyjętym bydź może do wydrukowania. Jakób Towiański Ziem. Ptu W. Pisarz.

---

1. *Sąd Taxatorsko - Exdywizorski na usatysfakcyonowanie kredytorow szlachcica Kamińskiego dekretem Sądu Gł. Depar. 2go naznaczony w przedmiocie czego w dniu 26 7bra 1819 roku, dekret w całey sprawie oczewisty promulgować będzie i dla tego wszystkie interessowa-*

wane strony zawiadamia. Dat 1819 7bra 19 dnia w Nacultszkach.

Mikołay Pomarnacki Sędzia Ziem. Wileń. Prezyd. Anioł Kniaz Zagiell Pisarz Ziem Wilk. Exdyw. Adam Dauksza Sędzia Grodz. Wileń. Exdyw. Regent Exdywiz. Józef Paszkiewicz.

Ogłasza się po raz drugi

3. Roku 1819 mca września 15 dnia. — Niżey podpisany Xiążę Michał Hieronim Radziwiłł Wojewoda Wileński, różnych orderów kawaler, znayduiąc w dodatku gazety Kuryera Litewskiego N. 181 pod dniem drugim junii teraźnieyszego roku przez trzydziestu dziewięciu wierzycieli JO. Xięcia Ludwika Radziwiłła Komandora Maltańskiego zapisane wezwanie, wszystkich dalszych wierzycieli do miasta Nowogrodka na dzień 10 7bra v. s. zapraszające dla ułożenia i zeznania zapisu na Sąd Taxatorsko Exdywizorski, kompromissem utytułowany, z dołączeniem przytém zasad do rozdzielenia na wieczystą lokatę dóbr Ordynackich, widzi się być przymuszonym jako szef familii i prawny pretensor przy odwołaniu się do oświadczeń swoich dnia 31 8bra przeszłego 1818 i 19 augusta teraźnieyszego roku, w aktach Ziemskich Słuckich zaniesionych, czynnie bronić praw Ordynacyi i przywilejów domu, i w tym celu ostrzedz szanowną publiczność, oraz każdego interessowanego, *primo* że dokumenta rezygnacyyne 1811 apryla 12 dnia i 1812 aprila 18go od zeszłego Xięcia Jmci Józefa Radziwiłła Wojewody Trockiego na rzecz Xięcia Jmci Ludwika Radziwiłła wzięte, jako przeciwne ustawom ordynacyi, konstytucyami seymowemi, i Naywyższemi ukazami potwierdzoney są nieważne, nie zyskały od podpisanego żadney approbacyi, i dla tego w czasie przepisanym zostały urzędownie obmanifestowane, w porządku skassowania których dalsze kroki prawne są przedsięwzięte — *secundo*, że ordynacya klecka i Dawidgrodecka podług czytelnych tey ustawy wyrazów spadkiem krwi po bracie rodzonym należy do niżey podpisanego, i poźniey do jego następców. — *tertio*, że JO. Xiążę Ludwik Radziwiłł, i nikt inny niema mocy wzruszać ordynacyi, ani rozrządzać na wieczność dóbr Ordynackich, które z domu wychodzić nie powinny; że nawet przez dokumenta rezygnacyyne, aczkolwiek nieważne, tenże JO. Xiążę Ludwik Radziwiłł został obowiązany dobra ordynackie w całości zachowywać, długi dawnieysze spłacać, i żadnych nowych długów na rezygnowane dobra niezaciągać — *quarto*, że niżey podpisany têm bardziey czuje się być w obowiązku wspólnie z swoją familią zająć się troskliwie utrzymaniem praw ordynacyi, i ocaleniem dóbr tey ustawie podległych, iż sam Nayjaśnieyszy Monarcha poważając takową ustawę żądaney przez Xięcia Ludwika Radziwiłła sprzedaży dóbr Kleckich i Dawidgrodeckich niedozwolił, a przeto nietykalność tych dóbr podług brzmienia ordynacyi zapewnił — *quinto*, że wierzyciele prawni po antecesorach mają opisami ordynackiemi zamierzone bezpieczeństwo, podług których mogą zyskiwać swoje satysfakcye. *Sexto*, że folwark udzielny po jezuicki Kijowicze zwany będąc własnością niżey podpisanego, podobnież nieprawnie jest determinowany na satysfakcyą długów, lo czem przekona oryginalny rewers JO. Xięcia Ludwika Radziwiłła pod rokiem 1814 augusta 26 dnia wydany, i urzędownie aktykowany etc. — Jako zatém ogłoszone w gazetach zasady, do rozdzielenia dóbr ordynackich nie są w stanie uszkodzić prawu niżey podpisanego do ordynacyy Kleckiey i Dawidgrodeckiey, tudzież do folwarku Kiejewicz odnoszącemu się, tak podpisany spolegając na pierwszych ustawach ordynackich domowi służących, prawami krajowemi sankcyonowanych, i na mocy konstytucyi 1784 roku, oraz ukazie Rządzącego Senatu z dnia 19go lipca 1800 roku, dla pewności zabezpieczenia swojey własności, jako niewchodzący do opisu, i owszem w obronie praw i prerogatyw familiynych czynnie stawać determinowany, takowe publicznie zapisuję oświadczenie.

Michał Xiążę *Radziwiłł* W. W.

---

3 *Od rządu gubernialnego Litewsko-Grodzieńskiego ogłasza się: iż w gubernii grodzieńskiey, mieście Słonimie znayduiący się murowany dwópiątrowy dóm, należący do tamecznego obywatela żyda Chaima Owsiejowicza Lande, oddany w ewikcyą za obywatela Pttu Nowogródzkiego, miasteczka Horodyszcza, żyda Wulfa Wilbiszewicza, zadłużonego skarbowi za rozmaite podjęte dostawki rubli assyg. 30,252 kop. 76, oceniony do 25000 rubli assyg., przeznaczony na przedaż z publicznego targu; dla nabycia takowego domu, wzywają się życzący, którzy zechcą przybydź dla targow do słonimskiego mieskiego ratusza, na terminy: pierwszy dnia 24, drugi 30 następującego mca oktobra, a na trzeci ostateczny dnia 28 mca nowembra terazniejszego roku, do tego gubernialnego Rządu. Septembra 11 dnia 1819 roku.*

Sekretarz Kazimierz Siedlecki.

NOWE DZIEŁA.

W xięgarni XX. Pijarów u Alexandra Zołkowskiego, są następne dzieła do przedania:

Wpływ elektryczności na ekonomią zwierzęcą, czyli teoryczny wykład doświadczeń i postrzeżeń, wyciągniętych z rozmaitych sposobów elektryzowania jestestw żyjących w lekarskim względzie. Wyjątek z rękopismów ś. p. Stefana Stubielewicza Prof. Fizyki w Uniwer. Wileń, przeyrzany i wydany przez X. E. Sierackiego S. P. z portretem Autora i dwiema tablicami rycin, 8vo w Wilnie 1819 - - srebr. kop. 60

Toż na lepszym papierze - - - - kop. 75

— — — na pocztowym - - - rub. 1

Kazanie niedzielne X. F. Godlewskiego 4 części, 8vo w Wilnie - - - - - - rub. 1 kop. 80

Osobno Część 2ga - - - - - - kop. 40

— — Część 3cia - - - - - - kop. 50

— — Część 4ta - - - - - - kop. 40

Historyi Greckiey część 2ga za dwa tygodni wyydzie z druku.

---

1. *Wyjeżdża za granicę przez Królestwo Polskie do Cesarstwa austryackiego do miasta Lwowa austryackich woysk Major Jan Zgierski ze służącymi Jakubem Lewickim i Mikołajem Szafrańskim.*